

Radziwiłłowie – książęta z cesarza łaski

26 sierpnia 2022

Drzewa genealogiczne tego rodu sięgają do czasów rzymskich. Zgromadzony majątek stawiał ich w roli jednej z najpotężniejszych rodzin w Rzeczypospolitej. W polskiej historii zapisali się zarówno jako wybitni wodzowie i mecenas kultury, jak też i zdrajcy, którzy w jednym pokoleniu opętali ostatniego z Jagiellonów, w innym doprowadzili nieomal do rozbioru państwa polsko-litewskiego. Radziwiłłowie – choć pochodzili ze zwykłego litewskiego rodu bojarskiego – nazywani byli książętami, co w Rzeczypospolitej było wyjątkowym wyróżnieniem.

W Rzeczypospolitej tylko nieliczne rody mogły nazywać się książęcymi. W kraju, w którym tytułów arystokratycznych nie uznawano, a każdy szlachcic – niezależnie czy władał wielkimi latyfundiami czy jedyne co posiadał to tytuł rycerski odziedziczony po przodkach – był w świetle prawa równy, starano się, aby godność książęca przysługiwała w zupełnie wyjątkowych przypadkach. Książętami mogli nazywać się potomkowie wielkiego księcia litewskiego Giedymina, ruskie rody, które swoją genealogię wywodziły od Rurykowiczów, oraz te rodziny, których przedstawiciele od niepamiętnych czasów nazywani byli kniaziami.

Szacunek do historii był tu istotniejszy od norm obyczajowych czy szeroko rozumianej kultury politycznej, tym bardziej, że za godnością tą nie szły żadne dodatkowe uprawnienia czy przywileje. Społeczności szlachecka mogła więc nazywać książętami Sanguszków, Kurcewiczów, Ostrońskich, Zasławskich, Sokolskich i innych, którzy spokrewnieni byli z wielkimi książętami litewskimi lub w swojej genealogii mieli legendarnego Ruryka, a jednocześnie uważać ich za równych sobie. O ile jednak w tych przypadkach tytułatura wiązała się

z rolą przeszłości w obyczajowości staropolskiej, o tyle na początku XVI wieku tytuł książęcy uzyskała rodzina, która nie spełniała żadnego z kryteriów uprawniających do posiadania tej godności. Była nią bojarska rodzina Radziwiłłów, która na przełomie XV i XVI stulecia z hukiem wdarła się do grona możnowładców, pozycję tę utrzymując przez kolejne stulecia.

BOJARZY

Przez wiele lat historycy doszukiwali się przodków Radziwiłłów wśród rodów kniaziowskich zamieszkujących tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dziś utrzymuj się raczej, że przodkowie późniejszych hetmanów, wojewodów i marszałków byli jedną z setek rodzin bojarskich, która wykorzystała ważny moment dziejowy jakim było powstanie dynastii Jagiellonów i początki związków z Polską. Synowie i wnukowie Jagiełły, widząc w starych rodach zagrożenie dla swojej władzy, zmuszeni byli do formowania nowej elity, która w zamian za awanse i apanaże oferowała wierność i wsparcie. Za procesem tym kryje się zapewne szybki awans rodziny Radziwiłłów po szczeblach kariery urzędniczej w Wielkim Księstwie, oraz – co za tym zazwyczaj szło – poszerzanie majątku i budowa własnej potęgi.

Na kartach historii ród Radziwiłłów pojawia się po raz pierwszy w 1401 roku, gdy pod listem Witolda Kiejstutowicza, uznającym zwierzchnictwo Jagiełły, widnieje imię Krystyna Ościka, członka rady wielkoksiążęcej, który w 1419 roku otrzymał urząd kasztelana wileńskiego. To on najpewniej zapoczątkował budowę autorytetu rodziny i jego pozycji wśród litewskich rodzin bojarskich. Ważnym momentem z punktu widzenia historii jego rodziny był rok 1413 kiedy, zgodnie z postanowieniami unii w Horodle, Krystyn przyjęty został przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Mikołaja Trąbę do herbu Trąby.

Książę Witold był jednak ostrożny. Starał się nie faworyzować żadnej z rodzin i nie pomagać w nadmiernym rozwoju fortun możnowładczych. Stąd dopiero syn Krystyna – Radziwiłł – mógł zacząć budować właściwą potęgę rodu. Dzięki szczególnemu

zmysłowi gospodarczemu udało mu się zbudować fundamenty późniejszego latyfundium i zapewnić przyszłym pokoleniom mocne podstawy ekonomiczne rozwoju. Od jego imienia potomkowie będą nazywani Radziwiłłami.

POMIĘDZY KRÓLAMI A INTERESEM LITWY

Jednak nie sam rozwój gospodarczy wpływał na pozycję Radziwiłłów. Kluczem okazało się trwałe uzyskanie silnych wpływów politycznych stawiających rodzinę w roli bardzo ważnych graczy na litewskiej scenie politycznej. Wzrastającemu znaczeniu Radziwiłła nie przeszkodziło nawet sprzyjanie antykazimierzowskiemu buntowi, które w latach 50. XV wieku wstrząsnęły Wielkim Księstwem Litewskim. Nie był w tej postawie osamotniony. Większość rodów niechętnie odnosiła się do zbyt silnego związku z Polską oraz faktu, że monarcha częściej przebywa w Krakowie niż w Wilnie. Siłą rzeczy, zarówno starym rodom jak i tym, które dopiero aspirowały do możnowładztwa, sytuacja ta nie mogła się podobać. Obawiano się – nie bezpodstawnie – że o sprawach litewskich decydować będą panowie polscy. Obrona niezależności Wielkiego Księstwa była więc przede wszystkim obroną wpływów i pozycji lokalnych możnowładców. Radziwiłłowie, choć aspirowali do tego grona, z jednej strony musieli prowadzić politykę zarówno lojalności wobec króla i wielkiego księcia, z drugiej zaś być wierni linii politycznej innych rodów litewskich, które za cel stawiały sobie możliwie jak największą suwerenność względem Polski.

Kazimierz Jagiellończyk zmuszony został do łagodzenia sytuacji na Litwie przez politykę rozdawniczą i umiejętne lawirowanie pomiędzy rodami. W ten sposób w ręce Radziwiłłów wchodziły kolejne dobra, które rozwijali poprzez wycinanie lasów, fundacje wsi i miast oraz osadnictwo. W skład latyfundium wchodziły między innymi Muśniki, Szyrwinty, Birże i Kiejdany. Dobra radziwiłłowskie korzystały też z powszechnych przywilejów, które król „przenosił” z Korony na Litwę. W 1447 roku monarcha zwolnił litewską szlachtę z danin czerpanych z dóbr bojarskich

i nadał im immunitet sądowy w ich posiadłościach. Naturalnie wpłynęło to na znaczne zwiększenie dochodów i bogacenie się ich właścicieli.

O ile Radziwiłł zbudował fundament przyszłej potęgi rodu, o tyle mury tego rodzinnego gmachu wzniosł jego syn Mikołaj Radziwiłłowicz, zwany „Matuzalemem”. Przydomek ten zawdzięczał niespotykanej w tamtych czasach długości swojego życia. Niektóre legendy mówią nawet, że przeżyć miał 111 lat. Choć nie ma podstaw, aby nie wierzyć w jego długowieczność (wszak mówiono, że litewskie powietrze potrafi znacznie przedłużyć żywot), to mityczny wiek jest zapewne przesadny. Zresztą ten biblijny pseudonim należał mu się nie tylko z tego powodu. Życie kończył zarówno jako nestor rodu, jak i największy spośród możliwych litewskich. Ożeniony z Zofią Anną Moniwidówną wszedł w posiadanie znacznego majątku, którego była dziedziczką. Wspinał się również po kolejnych szczeblach drabiny urzędniczej osiągając w 1492 urzędy wojewody wileńskiego i kanclerza wielkiego litewskiego, co czyniło z niego najwyższego dostojnika Wielkiego Księstwa.

Za awansami szły z pewnością silne związki z dworem wielkiego księcia i późniejszego króla Polski Aleksandra Jagiellończyka i sprzyjanie jego linii politycznej, której celem było zachowanie niezależności Litwy, przy jednoczesnym utrzymywaniu związków z Polską, korzystnych przecież z punktu widzenia interesów geopolitycznych Wielkiego Księstwa i dynastycznej racji Jagiellonów. Radziwiłłom wspieranie tych dążeń było na rękę. W tym właśnie duchu spisano w 1499 traktat krakowsko-wileński, który odnawiał związek polsko-litewski w duchu unii w Horodle. Za jednego z jego głównych autorów uznaje się Mikołaja Radziwiłła. Wizja, która zawarta została w tym akcie, zaważyła na poglądach, które kierować będą rodem Radziwiłłów przez cały okres istnienia państwa polsko-litewskiego. Mieszanka wierności polityce dworu z myśleniem o interesach Litwy i utożsamianiem ich z własnym dobrem, towarzyszyła będzie działaniom nie tylko Mikołaja, ale i jego wybitnych

potomków. Pozwoli im to stać się zarówno lokalnymi autorytetami, jak i osobami wpływowymi i ważnymi z punktu widzenia rządzących monarchów.

PIERWSZY TYTUŁ KSIĄŻĘCY

Gdy zawierano nową unię, Mikołaj nie był już tylko wysokim dostojnikiem litewskim, ale i teściem księcia mazowieckiego Konrada III Rudego, który w 1496 roku pojął za żonę Annę Radziwiłłównę. Radziwiłłowie spowinowaceni zostali tym samym z rodziną książęcą, w której żyłach płynęła krew Piastów. Oprócz córki, Radziwiłłowicz miał jeszcze czterech synów. Trzech z nich: Mikołaj II Radziwiłł, Jan Radziwiłł i Jerzy Radziwiłł zwany „Herkulesem”, dali początek trzem liniom rodowym – na Goniądzu i Mendelach, na Ołyce i Nieświeżu, oraz na Birżach i Dubinkach. Dla urodzonego w 1476 Olbrachta Radziwiłła, wybrano karierę duchowną. Pokierowano nią tak, że ten – niewątpliwie świątobliwy człowiek zwany „Jałmużnikiem” – sięgnął w 1507 roku po godność biskupa wileńskiego.

Po śmierci Mikołaja nieformalną głową rodziny stał się jego najstarszy syn Mikołaj II. Przez Litwinów ze względu za swój entuzjastyczny stosunek do zacieśniania związków z Polską był nieco kąśliwie nazywany „Amor Poloniae”. Było to jednak bardziej przywiązanie do osoby Zygmunta I Starego, niżli radykalne porzucenie dotychczasowej linii politycznej Radziwiłłów. Wręcz przeciwnie, Mikołaj II realizował ją konsekwentnie i z wyraźnymi sukcesami.

W 1515 roku brał udział w poselstwie polskim na kongres jagiellońsko-habsburski, nie do końca słusznie nazywany przez historiografię kongresem wiedeńskim. Obrady odbywały się bowiem w położonym po drugiej stronie Dunaju Preszburgu (dzisiejszej Bratysławie), a dopiero końcowy akt podpisano uroczyście w Wiedniu. Dla Mikołaja II Radziwiłła wyprawa nie zakończyła się tylko zdobyciem cennego doświadczenia i udowodnieniem polskiemu monarsze swojej wierności. 27 lutego 1518 roku ówczesny cesarz Maksymilian I nadał linii na

Goniądzu i Mendelach honorowy tytuł książąt Rzeszy. Dla porównania, towarzyszący poselstwu kanclerz wielki koronny Krzysztof Szydłowiecki musiał zadowolić się tylko tytułem barona. Z nadaniem godności wiązał się też nowy herb rodowy: dotychczasowe Trąby wpisano w czarnego orła w polu złotym. Oczywiście tytułatura ta była czysto honorowa i nie szły za tym żadne prawne przywileje. Tym niemniej wskazywała na pozycję Radziwiłłów i ich znaczenie dla dworu polskiego króla, który niewątpliwie starania o taką godność wsparł swym dobrotliwym sercem.

Niewątpliwy sukces jakim było uzyskanie tytułu książąt Rzeszy, Mikołaj II spożytkować chciał niemal natychmiastowo, próbując nakłonić króla Zygmunta I do małżeństwa z jego siostrą – wspomnianą już wcześniej Anną, od 1503 roku wdową po księciu mazowieckim Konradzie i do 1518 roku regentką księstwa. Tym razem próby spowinowacenia Jagiellonów z Radziwiłłami nie powiodły się. Nie była to jedyna porażka głowy rodu. Wysoka pozycja na Litwie, ugruntowana urzędami kanclerza wielkiego litewskiego i wojewody wileńskiego, oraz podkreślona godnością księcia Rzeszy, nie była wystarczająca, aby pełnić w Wielkim Księstwie rolę dominującą. Niewystarczający był nawet potężny majątek, który według wyliczeń z 1528 roku składał się z ponad 12 000 dymów i był w stanie wystawić 760 koni, co czyniło z Radziwiłłów – drugi po Kieżgajłach – najbogatszy ród w państwie litewskim. Nie pomagała także sława Jerzego Radziwiłła „Herkulesa”, wybitnego wodza – jak mawia legenda rodowa – niezwyciężonego aż w 30 bitwach. Radziwiłłowie mieli bowiem groźnego przeciwnika w osobie ambitnego wojewody trockiego Olbrachta Gasztołda, bohatera wojen z Moskwą.

Od 1514 roku toczyła się wewnętrzna wojna pomiędzy Radziwiłłami i Gasztołdem, która przybierała czasem dramatyczną formę. W 1519 roku, z polecenia Mikołaja II, podpalono należący do Olbrachta, zamek w Tykocinie. Głowa rodu Gasztołdów cudem uszła z życiem. Konflikt ciągnął się do połowy lat 30. kiedy zwaśnione rody pogodziła polityka

gospodarcza królowej Bony, która pragnąc wzmocnić królewski skarb, zaczęła gromadzić swoje dobra litewskie, bezwzględnie weryfikując dawne nadania, zagrażając tym samym wielu fortunom bojarskim, które opierały się na ziemiach dzierzonych bezprawnie lub z naruszeniem prawa. Symbolem zgody był ślub w 1537 roku Barbary Radziwiłłówny – córki Jerzego Radziwiłła – i syna Olbrachta Gasztołda, Stanisława. Porozumienia tego nie dożył jednak Mikołaj II. Zmarł w 1521 roku pozostawiając swój majątek swojemu synowi Janowi. Dziedzic fortuny na Goniądzu i Mendelach, opuścił świat w 1542 roku, nie pozostawiając po sobie męskiego potomka. Tym samym wygasła książęca linia Radziwiłłów. Nadzieje na odzyskanie tytuły były jednak żywe.

KSIĄŻĘTA I BRACIA KRÓLOWEJ

W tym samym roku zmarł bezdzietnie Stanisław Gasztołd, mąż Barbary z Radziwiłłów. Pozostawił po sobie pokaźny majątek, który prawnie miał zostać włączony do dóbr królewskich. Radziwiłłowie podjęli starania o pozyskanie chociaż części dziedzictwa. W 1543 roku do siedziby Gasztołdów w Gieranionach przybył Zygmunt August, chcący wyjaśnić roszczenia litewskiego rodu. Tam prawdopodobnie spotkał piękną Barbarę i tam również rozpoczął się ich romans.

Związek Barbary z Zygmuntem nie był tylko niewinną miłością. Przerodził się w polityczny skandal, który z jednej strony wstrząsnął posadami tronu, z drugiej zaś stał się dla żyjących Radziwiłłów szansą na poprawę swojego statusu. Przewodzący rodowi Mikołaj Radziwiłł „Czarny” – syn Jana Radziwiłła – i Mikołaj Radziwiłł „Rudy” – brat Barbary – zamierzali wykorzystać ten związek do dalszego zacieśniania związku z dworem i uzyskania dominującej roli na Litwie. Jednocześnie trwały starania o odzyskanie utraconego tytułu książąt Rzeszy. Przy poparciu Zygmunta Augusta, 10 XII 1547 roku, Karol V nadał tytuł księcia na Birżach i Dubinkach Mikołajowi „Rudemu”. Kilka dni później – 14 XII – podobny akt wydany został dla Mikołaja „Czarnego”, którego linia obdarowana została godnością książąt na Ołyce i Nieświeżu. Tym samym

tytułem książęcym objęta została cała rodzina Radziwiłłów. 25 I 1549 roku nadania Karola V potwierdził Zygmunt II August. Od tej pory Radziwiłłowie mogli się oficjalnie tytułować książętami, tak jak czynili to potomkowie Rurykowiczów czy Giedymina.

Nie spotkało się to jednak z entuzjazmem szlachty polskiej i dygnitarzy litewskich. Tytuł książęcy stał się obiektem drwin w czasie ostrych dyskusji, najpierw nad planowanym małżeństwem młodego króla z Barbarą, a potem nad jej koronacją. Nie powstrzymało to Radziwiłłów przed osiągnięciem kolejnych sukcesów. 7 grudnia 1550 roku proces wynoszenia rodzin do coraz wyższych godności osiągnął swój punkt kulminacyjny. Tego dnia korona przyozdobiła skronie siostry Mikołaja „Rudego”, wiążąc ród z Domem Jagiellonów. Radość nie trwała jednak długo. W maju 1551 roku Barbara zmarła, prawdopodobnie w wyniku choroby nowotworowej. Pamięć o królowej była jednak w rodzinie trwała. Śmierć Radziwiłłówny nie przerwała też wzmacniania potęgi rodowej. Przyjaźń pomiędzy „Czarnym” a młodym królem przetrwała, przynosząc wojewodzie wileńskiemu ogromne profity. Proces budowania znaczenia rodziny zakończył akt unii lubelskiej. Wśród wielu postanowień natury politycznej, znalazł się również ten uznający radziwiłłowski tytuł książęcy. Dla Radziwiłłów rozpoczynał się najwspanialszy okres w historii ich rodu.

Autor: Sebastian Adamkiewicz

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

O AUTORZE

Sebastian Adamkiewicz – członek redakcji portalu „Histmag.org”, magister historii, doktorant w Katedrze Historii Nowożytnej na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego. Zajmuje się badaniem dziejów staropolskiego parlamentaryzmu oraz kultury i życia elit politycznych w XVI wieku. Interesuje się również zagadnieniami

związanymi z dydaktyką historii, miejscem „przeszłości” w życiu społecznym, kulturze i polityce oraz dziejami propagandy. Miłośnik literatury faktu, podróży i dobrego dominikańskiego kaznodziejstwa.

BIBLIOGRAFIA

1. Jerzy Besala, Barbara Radziwiłłówna i Zygmunt August, Świat Książki, Warszawa 2007.
2. Maria Bogucka, Bona Sforza, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław 1998.
3. Taż, Barbara Radziwiłłówna, [w:] Życiorysy historyczne, literackie i legendarne, pod red. Zofii Stefanowskiej i Janusza Tazbira, PWN, Warszawa 1984.
4. Stanisław Cynarski, Zygmunt August, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław 2004.
5. Marek Ferenc, Mikołaj Radziwiłł „Rudy”. Działalność polityczna i wojskowa, Towarzystwo Wydawnicze Historia Jagiellonica, Kraków 2008.
6. Zbigniew Kuchowicz, Barbara Radziwiłłówna, Łódź 1976.
7. Henryk Łowmiański, Polityka Jagiellonów, Wydawnictwo Poznańskie 2006.
8. Jerzy Ochmański, Historia Litwy, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.
9. Anna Sucheni-Grabowska, Zygmunt August. Król Polski, Wielki Książę Litewski 1520–1562, Wydawnictwo Krupski i S-ka, Warszawa 1996.
10. Zygmunt Wojciechowski, Zygmunt Stary (1506–1548), PIW, Warszawa 1979.
11. Radziwiłłowie, herbu Trąby, praca zbiorowa, wyd. DiG, Warszawa 1996.